KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Lipca.— Rok 1849. Poniedziałek. № 183. Jutro, Ś. Alexego Wyznawcy.

WIADOMOŚĆ OD ARMJI AUSTRJACKIEJ.

Naczelny Dowódzca armji austrjackiej Baron *Haynau*, przewidując, że wojska Cesarsko-Rossyjskie niezadługo ukażą się w *Peszcie*, wyprawił od siebie dwie brygady w kierunku *Budy*. Nieprzyjaciel o tej okoliczności uwiadomiony, chciał koniecznie korzystać z niej, i dnia 29 Czerwca (11 Lipca) ułożył i wykonał powszechny atak na pozycję wojsk Jenerała Barona *Haynau*. Wyruszył z przyczołka mostu pod *Komornem*, kilku kolumnami. Jedna z nich uderzyła na najdalej wysunięty posterunek armji Austrjackiej w *Almas;* druga, najsilniejsza, pociągnęła przeciwko pozycjom zajmowanym przez Jenerała *Schlick*, w *Acs;* inne massy czyniły demonstracje przeciwko środkowi wojsk Austrjackich pod *Reszta Harkaly*.— Po nader żywej bitwie, nieprzyjaciel na wszystkich punktach odparty, z dość znaczną stratą, zmuszonym został spiesznie wrócić do fortecy *Komorno*.— Dywizja Jenerała-Adjutanta *Paniutyna* i tym razem miała sposobność przyczynić się do powodzenia dnia tego, wyprowadzeniem ścisłych i imponujących mass swoich na pole bitwy i dobrze kierowanym ogniem swej artylerji.— Zdaje się, że Węgrzy mieli zamiar nietylko prostą wycieczkę dokonać, ale przerżnąć się przez armję austrjacką. Przypuszczenie to potwierdzają zeznania jeńców, przy których znaleziono żywność na dwa dni marszu.— Dowódzca buntowników *Görgey*, zatrzymany raną odniesioną w rozprawie z dnia 20go Czerwca (2go Lipca), nie miał udziału w tej ostatniej bitwie.

41szy buletyn armji austrjackiej, ogłoszony w *Wiedniu* 1/13 Lipca r. b., który tu zaraz podamy, zawiera ważną wiadomość o zajęciu Budy przez austrjackie wojska.

41. BULETYN ARMJI AUSTRJACKIEJ.

Major Cesarskiego pułku ułanów i Dowódzca osobnego oddziału *Wussin*, donosi pod dniem 11 b. m. Feldmarszałkowi Porucznikowi von *Ramberg*, z Budy, że z zostającym pod jego rozkazami oddziałem 11go Lipca o godzinie 5ej popołudniu wszedł do Budy, niespotkawszy nigdzie nieprzyjaciela, natychmiast wojskowo obsadził miasto i fortecę Budę, i działa swoje w taki sposób zatoczył, że te ostrzeliwać mogły część Pesztu, a mianowicie most łańcuchowy. — Władze miasta Budy oczekiwały na pomienionego Majora u wejścia do miasta, i podobnież jak władze miasta Pesztu dobrowolnie do Budy przybyłe, zapewniły go, że Peszt także został zupełnie opuszczonym przez nieprzyjaciela, który tymczasowo cofnął się do Czegled.— Przez most łańcuchowy w tej chwili przejść nie było podobna, ale natychmiast wydano wszelkie rozporządzenia do jak najrychlejszej jego naprawy.— Znalezione w Budzie zapasy i żywność zasekwestrowano tymczasem, i pod czujną straż oddano.— Pomiędzy zapasami płodów ziemnych, znajdują się dwa naładowane zbożem wielkie okręty, odpłynąć mające do Calosca, z których jeden, już podniósł kotwicę, a znajdował się od strony Pesztu, lecz zmuszonym został do przepłynięcia ku brzegowi od Budy.— Feldmarszałek Porucznik von *Ramberg* dodaje do tej wiadomości, pod dniem 12 b. m. z rana, z Bitske, że dwie brygady z potrzebną artylerją tegoż dnia przed południem wyprawione zostały do obsadzenia Budy.— Wiedeń 13 Lipca 1849 r. Zastępca Gubernatora, *Freihérr v. Böhm*, Feldmarszałek Porucznik.

Do rzędu Świątyń PAŃSKICH, które albo nowo wznoszonemi, albo tylko odnawianemi bywają, należy także Kościół we wsi *Tarszek* w pow: Opoczyńskim, liczącej około 1000 parafjan, a która to Świątynia wkrótce będzie restaurowaną, za przeznaczoną na ten cel summę rs. 1000.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 3/15 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 14, na które, tudzież na dawniejsze, w 146 wnioskach, złożono rsr. 803 k. 70 (zł. 5,358). Na żądanie 27 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b., rs. 2 k. 1/2), rs. 435 k. 14 1/2 (zł. 2,900 gr. 29), i umorzono książeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 4,241, posiada kapitał rsr. 91,075 kop: 16 (Złp. 607,167 gr. 22.)

Za pokój duszy ś. p. Karoliny *Boczarskiej*, odbędzie się jutro o godz: 10 rano, Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Bernardynów;* na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

JO. Xiążę *Teniszew* Jenerał-Major, wyjechał do *Alexoty*.

Jutro o godz: 5ej wieczorem, odbędzie się Posiedzenie Centralne Warszaw: Tow: Dobr:.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, otworzone zostały Szkoły Elementarne prywatne żeńskie, a mianowicie: przez P. Zuzannę *Cynarską*, przy ul: Elektoral: pod Nr 770, i przez P. Joannę Wilh: *Müller*, pod Nr 993 przy ul: Krochmalnej.

Zatrzymaną u podejrzanej osoby szkatułkę palisandrową do sygar, można odebrać po udowodnieniu własności, w Biurze Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Toż samo Biuro, zawezwało Kapelmistrzów wojskowych: *Apelta*, *Folwassera*, *Bojna*, *Marcinkiewicza*, *Henselta* i *Biskupskiego*, aby po odbiór wyznaczonych im pieniędzy, zgłosili się do Intendentury armji czynnej.

Pomiędzy domami WW. *Oliera* a *Samojłowa* na końcu Nowego-Świata, wzniesioną zostaje nowa, na będącym tamże pustym placu, budowa, dla połączenia jej

z posesją Oliera, a obecnie własnością JW.*Pusłowskiego* będącą.

H. *Mendelsburg*, Tłomacz pism Hebrajskich, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 2264. do domu W. Adwokata *Grabowskiego*, przy rogu ulicy Nalewki i Sto-Jerskiej.

Każda stolica ma swoje ulubione miejsce spaceru, i wszędzie to miejsce jest punktem centralnym mody, dobrego gustu, excentryczności, i tego wszystkiego, co tylko wykwintności dotyczy. W *Londynie*, miejscami temi są parki, (Rejenta i Hyde); w *Paryżu* ogród *Tuilleries*, pola *Elizejskie;* w Rzymie, *Monte-Pincio;* w Florencji *Caccini;* w Madrycie *Prado;* w Wiedniu *Prater;* w Berlinie ulica *pod lipami;* a w *Warszawie*.... to już trudno oznaczyć, bo tu i wszędzie i wszystko się rozlewa. Gdzie tylko humor poniesie *Warszawian*, a głównie płeć piękną, zaraz badacz mód, dobrego gustu, wykwintności, znajdzie tam obfite żniwo uwag; malarz wzory cudnych kibici i twarzy; wieszcz, źródło niewyczerpane natchnień. Oprócz ogrodów, ogródków i t. p., ulice *Krakowskiego Przedmieścia* i *Nowego-Świątu*, rozkoszne a cieniste *Alee* i nieporównane z niczem *Łazienki*, są ciągle teatrem, na którym rozwija się scena całego miasta. Tam w dnie świąteczne, w Niedzielę, w uroczystości, spieszą tłumami; tam się rozwijają skarby wszystkiego; tam się objawia całe życie miasta; tam się każdy udaje.....; tylko nie wczoraj, bo tak pożądany od wszystkich, wyjąwszy tylko amatorów spaceru, deszczyk, rozpocząwszy w sobotę i to do tego jeszcze małym gradem swą *3-dniówkę*, niemiłosiernie nam wczoraj dokuczał. Każda więc rada nie rada musiała w domu przycupnąć, i tylko spoglądać na te nowe kapelusze, mantylki i suknie, z któremi się nam ukaże aż na przyszłą dopiero Niedzielę.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Gizella*, Pani *Turczynowicz* 4-kroć, Panny *Damse* i *Straus*, oraz Panowie *Tarnowski* 2-kroć i *Krzesiński*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Marja Mulatka*, Panna *Moroz* i Pan *Jasiński* po 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski;* po Kom: *Taraban*, Panna *Fruzińska* 2-kroć, Pan *Żółkowski* 3-kroć i P. *Majewski*.

Maurycy *Schlesinger*, Sztabs-Lekarz, przeniósł obecnie swe mieszkanie z miasta *Wielunia* do miasta *Łodzi*.

W dniu 17 z. m. Franciszek *Szewczyk*, włościanin, we wsi Błędny pow: Ostrołęckim zamieszkały, lat 56 liczący, siedząc przy kominie, uderzeniem piorunu, który kominem wpadł do izby, zabity został. — W dniu 21 z. m. *Bałtruszajtys* Jan, włościanin z wsi Wierciczki pow: Marjampolskiego, w powrocie z miasta Władysławowa, przez konie uniesiony, tak mocno został pokaleczonym, że przywieziony do domu, w pół godziny życie zakończył.— W dniu 23 z. m. Michał *Pede*, mieszkaniec kolonji Orliny w pow: Konińskim, zbliżywszy się nieostrożnie do wiatraka, skutkiem uderzenia śmigą, śmierć poniósł. — W następujących miejscach w Królestwie, były pożary: We wsi *Drużęcin-Lubiejowo* pow: Łomżyńs:; w czasie wynikłego tamże pożaru, 10 sztuk koni i 16 bydła, padło ofiarą ognia. Obok tego były pożary: w gminie *Pastuszowice* na folwarku *Gorzków;* we wsi *Racieneinie* pow: Konińskim, gdzie 554 sztuk owiec zgorzało; we wsi *Ciesie* pow: Siedleckim i we wsi *Zajączki* pow: Wieluńskim, które powiększej części wynikły z powodu uderzenia piorunu.

Znowu z wielu Powiatów dochodzą nas wiadomości o utopionych osobach, którzy albo skutkiem pławienia koni, albo kąpania się, albo wreszcie wypadnięcia z czółna, śmierć ponieśli.

Austrja.— Jenerał *Schlück* zachorował na cholerę, ale wyzdrowiał; jedyny zaś syn Xcia *Lobkowitza*, na tę samę epidemję umarł.

Francja. Paryż 9 Lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, gabinet komunikował następną depeszę telegraficzną: »Jenerał *Oudinot* do Ministra wojny. *Rzym* 5go b. m. Od wejścia wojsk francuzkich do *Rzymu* przedsięwziąłem wszystkie środki, by spokojność i porządek utrzymać. Jenerała *Rostolan* mianowałem Gubernatorem *Rzymu*, a Jenerała *Sauvan* Komendantem placu. Zamek Śgo Anioła dziś rano o 7ej został nam oddany."— Dziś po raz pierwszy Zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło projekt przedstawiony przez Pana *Melun*, co do mianowania na zasadzie Art. 13go ustawy, Komisji z 30 członków, która się zajmuje środkami dla złagodzenia nędzy klass robotniczych. Rozprawy rozpoczął Wiktor *Hugo* w sposób nader smętny; przytoczył on mnóstwo przykładów dowodzących nędzy wielu klass robotniczych; żądał, by, jak porządek materjalny przywrócono energicznemi środkami, tak i moralny zatwierdzono zbawiennemi instytucjami. Oświadczył, że się nie lęka żadnych oskarżeń o ukryty socjalizm, które ciskają na wszystkich myślących o ulepszeniach. Poetyczny mówca odniósł niesłychany tryumf, który uzupełniały przerwy *Konserwatystów*. Wielu lękało się, że przykłady podobne przytoczone z trybuny tak wymownie, wywołają niesłychany skutek w ludzie; wzburzenie w izbie było ogólne; ale wyrazy Pana *Melun* uspokoiły izbę, i ta po raz pierwszy jednomyślnie wniosek zatwierdziła.— *Ultra konserwatyści* nie przestają jak najmocniej powstawać na Pana *Dufaure*, oskarżając go o ustąpienia czerwonym. — Drugi dzień wyborów przeszedł najspokojniej.— Mówią, że stan oblężenia *Paryża* zniesionym zostanie w d. 12 b. m. — Głoszą, że Król *Ludwik Filip* prosił Pana *Thiers* by się znajdował na radzie familijnej w *St. Leonard*, i że P. *Thiers* rychło tam się uda. Przedmiotem tej narady ma być przywrócenie Hr. *Paryzkiego*, a syna Xżnej do praw właściwych.—Z *Lyonu* donoszą o atakach na posterun-

ki wojskowe w tem mieście.— *Lamartine* przedstawionym został w 5ciu departamentach jako kandydat; w jednych popierają go *konserwatyści*, w innych *socjaliści*.— W *Paryżu* istnieje w tej chwili 120 stowarzyszeń robotników.— Z *Lyonu* do *Macon* przewieziono 50 żołnierzy z pułku linjowego, którzy stawionemi będą przed sądem wojennym za swe postępowanie w d. 13m Czerwca.— Z *Strasburga* pod d. 9m donoszą, że tamtędy przejeżdżał Poseł Xcia *Pruskiego* do *Paryża*, z żądaniem, by *Francja* pozwoliła wojskom pruskim przejść przez swe territorjum dla zajęcia Xięstwa *Nauenburg*; wielu jednak niedaje tej wieści wiary.— Wieść o cofnięciu się *Garibaldego* wraz z swoim korpusem ku *Terrazino*, była fałszywą, gdyż wojsko także poddało się Francuzom, a *Garibaldi* tylko z *Mazzinim* ratowali się ucieczką.— Dziennik *Ocean* wychodzący w *Breście*, donosi pod dniem 5tym b. m. o rozkazie wydanym do kilku portów, aby uzbrojono niektóre statki wojenne.

Niemcy. — Od armji w *Baden* mamy następne wiadomości: Główna kwatera *Freiburg* 11go Lipca: Powstańcy ze wszystkich punktów doliny i czarnego lasu oddalili się na dwa dni przed przybyciem naszych wojsk; przechodzą oni do *Szwajcarji* massami, i tam ich rozbrajają; kilka jednak oddziałów dosyć uorganizowanych wróciło się, rabując i pustosząc, do *Scekreis*; a 1500 ludzi z 16tu działami weszło w dniu 8ym b. m. do *Radolfzell*. Wysłano wczoraj do tego miejsca dywizję 3go korpusu. Pierwszy korpus dziś i jutro dojdzie do *Lorrach*, *Szöphfhejm* i granicy szwajcarskiej. Z *Rastatt* powstańcy w dniu 8m b. m. wykonali wycieczkę, która wywołała zaciętą bitwę; wycieczkę odparto, przytem zgorzała wioska *Niederbühl*.— Załoga *Rastatt* składa się podobno z kilkuset artylerzystów, bataljonu piechoty i legji cudzoziemskiej; obrona zależy od kanonjerów; mieszczanie pragną ich do poddania się nakłonić; zapasy w *Rastatt* podobno są bardzo małe.— Gabinet *badeński* znajduje się w nader trudnem położeniu, bez armji, bez pieniędzy, bez kredytu, z ludnością zdemoralizowaną i zfanatyzowaną; wielu pragnie, by zaprowadzono dyktaturę militarną, i powierzono ją jakiemu Jenerałowi pruskiemu. — Pod *Fridericja* pochowano 1,500 ludzi, a między niemi Jenerała *Rye*.

Włochy. — Przez *Augsburg* otrzymano listy z *Rzymu* do 3go b. m.: Tego dnia Francuzi zajęli miasto, a początkowo *Transtavere* i mosty. Barykady sami Rzymianie znosili. *Garibaldi* z najmężniejszą częścią wojska przez porta *San Giovanni* wyruszył w pole. *Mazzini* i *Mezzana*, jeden z angielskim a drugi z amerykańskim paszportem wyjechali. Zgromadzenie Narodowe samo się rozwiązało. *Oudinot* uorganizował zupełnie militarny rząd; rozwiązał Zgromadzenie Narodowe i kluby, a dzienniki oddał pod cenzurę wojskową. W tej chwili najwyższą władzą w *Rzymie* są sądy wojenne i Gubernator Jenerał *Rostolan*.— Do dnia 2go do wieczora, kapitulacja z Francuzami nie była podpisaną; zdawało się nawet przez chwilę, że znowu bój się rozpocznie; Francuzi stali ciągle w gotowości; Rzymianie jednak byli zbyt znużeni; w ostatnim szturmie ponieśli znaczne straty, a po zajęciu przez nieprzyjaciela wzgórzów bramy *San Pancrazio*, obrona wszelka byłaby tylko czczym krwi rozlewem. Warunki kapitulacji są niewiadome. Wielu udaje się z ciekawością na *Transtavere*, by oglądać ślady bitwy; jedni to chwalą jako wzniosły spokój ducha, drudzy ganią jako obumarłość i zobojętnienie.

Rozmaitości. — Chłodne powietrze, mianowicie w Kwietniu, tyle szkodziło bawełnie w Stanach Zjedn:, iż przewidują żniwo bardzo mierne. Tytoń, pszenica i inne rośliny, niemniej ucierpiały.— Kilku Astronomów zwróciło uwagę na pomnożenie się i powiększenie plam na słońcu, które w niektórych miejscach tworzą massę skupioną, widoczną prawie okiem nieuzbrojonem.— Podróż z *Mühlhausen* do *Sztrasburga* w r. 1500, trwała dni 8; w r. 1600, dni 6; w r. 1700, dni 4, w r. 1800, dni 2; w r. 1848, godzin 2!— W gazecie amerykańskiej czytamy: Kolej żelazna z *Waszyngtonu* do *Santa-Fe* jest tak długa, że mężczyzna ogoliwszy się w *Waszyngtonie*, przed odejściem pociągu, przybywa do *Santa-Fe* z brodą na 3 cale długą, chociaż w przeciągu 10 minut ujeżdża milę.— Handel śniegiem na górze *Etna*, stał się źródłem zarobkowania dla kilkuset osób; przedmiot ten rozsyłany bywa nietylko na całą wyspę *Sycylję*, ale także do *Malty* i całego włoskiego wybrzeża. *Neapol* potrzebuje corocznie do kilkuset centnarów. Na szczycie *Etny* tworzą bryły śniegu ważące do 100 funtów; w strefie niższej obwijają je słomą i pakują w ceratę do dalszego transportu. Biskup *Catanji* posiadający monopol tego handlu, ma z niego rocznie do 36,000 zł.— Wystąpienie Hrabiny *Rossi* (Henryety Sontag) na scenę Londyńską, jak o tem już donieśliśmy, było dla niej tryumfem. Dzienniki angielskie przepełnione są pochwałami dla tej Śpiewaczki, dodając, że żadna Artystka nie zdołała wznieść *Lindy di Chamunix* do tej wielkości, jak Pani *Rossi* i śpiewem i grą. Hrabina dla tego wróciła na scenę, ponieważ skutkiem zeszłorocznych wypadków, stan jej majątku prawie do szczętu został skołatany; z tąd więc zatrwożona o przyszłość swych dzieci, chce im odzyskać jako *Sontag* to, co *Rossi* utraciła.— Pułkownik francuzki *Ducourot*, przysposabia się odbyć wielką podróż przez Afrykę. Między Arabami żył już lat 16, odbył z niemi pielgrzymkę do *Mekki*, i znany jest pod nazwiskiem Beja *Abdel-Hamid*. Skoro otrzyma wsparcie od francuzkiego rządu, chce udać się z *Algieru* do *Senegambji* przez *Tumbuktu*; z *Senegambji* do przylądka *Dobrej nadziei*, a następnie środkiem Afryki napowrót do Algieru. Cała podróż ma trwać lat 5 do 6.— Najpiękniejsze lustra robią

teraz z bawełny strzelniczej. Przekonano się, iż bawełna taka rozpuszczona w alkali, ma własność przymocowania metali. Za rozlaniem rozczynu merkurjuszu na tafli szklannej, i przydaniem rozczynu bawełny strzelniczej, uzyskać można natychmiast zwierciadło skończone.— Ktoś dowodził, że człowiek nigdy nie ma tak głupiej fizjonomji, jak wtedy, gdy u cyrulika czeka z namydloną brodą.—»Czy osioł jest słowem?" zapytał Bakałarz nieuka. »Jest, odpowiedział tenże, bo się czasuje, np. jam osioł, tyś osioł, on osioł, i t. d. — Zwykle dotąd robiono i robią kawę na wodzie; ale w *Samsoun* w *Trebizondzie*, dalej nieco to posunęli, bo same już kawiarnie budują na wodzie.— U nas pospolicie piją za dwie rzeczy, naprzód za pieniądze, a potem za zdrowie. Nic zatem dziwnego, że po każdej takiej operacji zwykle jednego i drugiego nam brakuje.— »A twardy tu grunt", zapytał podróżny chłopaka, w chwili gdy miał przejechać przez błoto. »O twardy", odpowiedział tenże. Podróżny wjechał, ale zaraz uwiązł, a chłopek mu na to: »Ale powiadam, że twardy, tylko się Pan jeszcze nie dostałeś do gruntu."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Augustowski Marceli Oby: z Mystkowa nr 1565; Bardowski Radca Hon: z Kijowa nr 625; Bajer Mac: Inż: z Rawy nr 625; Cichocki Józ: Oby: z Nowegodworu nr 1355; Ewans Alfred właści: fabryki z Londynu nr 1766; Gąsiorowski Maur: Oby: z Kliczyna nr 1327; Gliszczyński Urzęd: z Łomży nr 625; Hertz Stan: Komisant Handl: z Berlina nr 470; Jałowiecki Edw: Uczeń Uniwer: z Petersb: nr 541; Kremer Hantz Komis: Handl: z Berlina nr 603; Kiciński Bron: Hr: z Ojrzenia nr 526; Kozłowski Juljan Oby: z Woli Sufczyńskiej nr 310; Malinowski Mich: Aptekarz z Kielc nr 476; Mazowiecki Józ: Obyw: z Cedrowic nr 556; Morzkowski Mich: Oby: z Zbożenny nr 584; Pawłowski Wasili Porucz: z Bobrujska nr 625; Radomiński Jan Refe: Stanu z Borowego nr 408; Schuman Juljusz Kup: wełny z Wrocławia nr 603; Zygler Kar: Oby: z Gaszyna nr 1791.

DONIESIENIA.

Frydrych Hänsch, Majster krycia DACHÓW dachówką, w Warszawie pod Nr 166 przy ulicy Nowomiejskiej zamieszkały, ma honor zawiadomić WW. Właścicieli Domów, iż za nader umiarkowaną cenę, pokrywa wszelką dachówką Dachy w nowym guście, tak, że do życzenia nic nie pozostaje; za uskutecznienie prędkiej roboty, zaręczyć może.



W domu pod Nr 1555 przy ulicy Chmielnej, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, KROWA holenderska, będąca dopiero pięć dni po ocieleniu. Wiadomość u Stróża.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się zupełna wyprzedaż, PO CENACH NIŻSZYCH OD FABRYCZNYCH, wszelkich Towarów znajdujących się w Handlu pod firmą A. *Szmelowskiego*, pod Nrem 460 przy ulicy Senatorskiej oddawna istniejącym, a mianowicie: wszelkich gatunków: SZKŁA, FAJANSU, PORCELANY, LUSTER, TAFLI, ŻYRANDOLI i t. p. przedmiotów, a to z powodu zwinięcia pomienionego Handlu od Sgo Michała r. b.

Prawnie zajęte Objekta, j. t.: Szafy, Stoły, różna Garderoba męzka i żeńska, Koń i Wóz, we wsi Szopy polskie, Gminie Mokotowskiej pod Warszawą położonej, w d. 5/17 Lipca r. b. o godz: 11 z rana;— jak również w Warsz: przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, w d. 6/18 t. m.; następnie w d. 7/19 t. m. o godz: 11 z rana przy ul: Rybaki pod Nr 2553, różne ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.— Grzegórz *Zawadzki*, K.

DOWÓD Bankowy za Nr 8,698, na zastawioną Obligację udziałową Serji 396, Nro 19,793, dnia 30 Kwietnia 1847 r., na imie podpisanego wydany, zaginął. Upraszam łaskawego Znalazcę o oddanie takowego pod Nr 2262 przy ulicy Nalewki, gdyż żadnej korzyści mieć z niego nie może, albowiem stosowne zastrzeżenie w Banku Pols: uczyniłem.— *Lichtenberg*.

DOWÓD na zastawione srebra w Banku Polskim, za Nr 28,962 wydany, zaginął. Znalazca raczy oddać do Redakcji Gazety Policyjnej, za nagrodą, lub do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie uczynione zostało.

Na żądanie pełnoletnich SSrów po niegdy Dorocie Eichler właścicielce posesji w Warszawie pod Nr 1334 sytuowanej, pozostałych, podpisany Rejent w tejże posesji, dnia 6/18 Lipca r. b. o godzinie 4 po południu, sprzedawać będzie przez licytację, różne Ruchomości, a mianowicie: Meble, Garderobę, Bieliznę, Pościel, i Sprzęty gospodarskie, do spadku niegdy Doroty Eichler należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną.

Brzozowski, Rejent.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Jakóba Jaspiesstejna, uwiadamiają niniejszym, iż d. 7/19 Lipca r. b. począwszy od godz: 9 z rana, i w dni następne, w domu przy ul: Przechodniej i Targowej za Żelazną bramą pod Nr 954, w Sklepie, sprzedawane będą różne Towary Kolonjalne, Cukier, Arak, Herbata i t. p., oraz Wina w różnych gatunkach, Meble, Rygały, i różne sprzęty Kupieckie i Gospodarskie, a to niezawodnie.— Emanuel *Teirtelbaum*. Józef *Bystry*.

Rada Szczegółowa Szpitala Ewangielickiego, podaje do wiadomości, że w dniu 18 b. m. o godz: 5 wieczorem, sprzedane będą przez publiczną licytację, różne przedmioty, jako to: ODZIEŻ stara, POŚCIEL i t. p., do użytku Szpitala nieprzydatne. Osoby mające chęć do kupna takowych, zgłosić się zechcą na czas wyżej oznaczony, do Kancelarji Rady Szczeg: przy ulicy Karmelickiej Nr 2484.

Osoba, w pewnym już wieku będąca, w Warszawie przy ul: Dzikiej pod Nr 2323 (w bliskości Szkół) zamieszkała, życzy sobie przyjąć kilku *Uczniów na stół i stancję*, na co od Władzy Szkolnej stosowne posiada pozwolenie. Wiadomość w tymże domu, w oficynie po prawej stronie, na Iszem piętrze.



Dnia 13 b. m. na ulicy Nowiniarskiej, zginęła SUCZKA mała, szczenna, z rasy wyżełków angiels:, biała, z 3ma żółtawemi łatkami na łebku, grzbiecie i boku, uszy kędzierzawe takież, ogon krótki, mordkę krótką, ślipie duże czarne, i łapki kosmate nakrapiane, mająca. Ktoby takową posiadał lub miał o niej wiadomość, raczy dać znać do właścicielki domu Nr 371 przy ul: Krak:-Przedm:, do domu Doktora Malcza, a oprócz wdzięczności, otrzyma nagrody Zł. 20



Dnia 13 b. m. o godz: 11 wieczór, wybiegł z pod Nru 3go przy ulicy Sto-Jańskiej, WYŻEŁEK angielski średni, kasztanowate łatki mający, łebek cały kasztanowaty, łysek biały nad oczami, plamki żółte, uszy bardzo długie kasztanow:, pod spodem po parę kołtonków, na szyi obróżka z sukna pąsowego, oko prawe zezowate, trochę mordka krótka, łapki nakrapiane. Kto go znalazł, raczy dać znać pod Nr powyższy, na 2gie piętro od frontu, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 10. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, Balet *Piękna Dziewczyna z Gandawy*.

w Druk: Kurjera Warsz.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16 Lipca) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*